

Białystok, 14 października 2020 r.

Stefan Nikiciuk
Wiceprzewodniczący Rady Miasta



Pan
dr hab. Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

Interpelacja

Na podstawie § 65 Regulaminu Rady Miasta Białystok składam interpelację w sprawie nadania imienia Herbstów ulicy, rondu lub placowi na osiedlu Skorupy. W chwili obecnej mieszkańcy nie wskazują miejsca dla tej nazwy. W związku z tym proponuję umieszczenie jej w tzw. banku nazw ulic ze wskazaniem osiedla Skorupy.

W załączeniu przekazuję artykuł ze strony internetowej gazeta.pl autorstwa Andrzeja Kłopotowskiego z dnia 9 października 2020 r.

Stefan Nikiciuk

Strona internetowa: bialystok.wyborcza.pl

Andrzej Kłopotowski 9 października 2020 | 07:31

Przystanek Białystok. Skorupy przypominają o rodzinie Herbstów

Zasłużoną dla Skorup rodzinę Herbstów chcieliby upamiętnić mieszkańcy w przestrzeni swojej dzielnicy. Mają już nawet pomysł.

Skorupy. Morze domków jednorodzinnych. Przy Nowowarszawskiej, Wołyńskiej, Zaściańskiej wciąż stoją przedwojenne domy przypominające o dziejach tego miejsca. Częścią Białegostoku Skorupy stały się dopiero w 1919 roku, przy okazji poszerzania granic administracyjnych miasta. Dzieje Skorup są natomiast znacznie dłuższe.

Jak podaje Wiesław Wróbel w swym opracowaniu historycznym (umieszczone jest w książce "Skorupy. Dzieje dzielnicy"; wyd. Stowarzyszenie Inicjatyw Artystycznych "Supernova", Białystok 2018) pierwsze wzmianki o niej dotyczą roku 1633. Wieś Skorupy podawana była wtedy jako część białostockiej parafii rzymskokatolickiej – razem z Bojarami, Ogrodnikami Starymi, Zawadami, Usewicami (Osowicze), Ogrodnikami, Wysokimstokiem (Wysoki Stoczek), Zasciankiem (Zaścianki), Soluhewskimi (Sielachowskie) oraz Bagnowską (Bagnówka). Dzieje wsi zaś opisuje począwszy od wieku XV, kiedy teren ten należał do włości białostockiej, którą w latach 30. otrzymał Raczek Tabutowicz herbu Łabędź.

Herbst ze Skorup

Historyk Wiesław Wróbel szczegółowo opisuje także rodzinę Herbstów. Na początku XIX wieku przyjechali z Saksonii do Królestwa Polskiego. Działali w Przedborzu, Radomiu, wreszcie w Łodzi (np. Edward Herbst był mężem Matyldy Scheibler, córki łódzkiego potentata fabrycznego Karola Scheiblera) i Warszawie.

Na Skorupach swój biznes rozkręcał od 1877 roku Gustaw Albert Herbst. Korzystał z budynków wzniesionych wcześniej przez Reichów.

– Obszar fabryki (...) jest widoczny na mapie z 1886 roku i późniejszych do roku 1960, a także zdjęciach lotniczych z 1917 i 1944 roku. Do głównego, murowanego gmachu produkcyjnego prowadziła od traktu zabłudowskiego (dziś ulica Nowowarszawska) prostopadła aleja, po II wojnie światowej przekształcona w obecnie istniejącą ulicę Geodetów. Po obu jej stronach oraz od zaplecza, nad rzeką Białą, stały drewniane budynki gospodarcze i mieszkalne, z których do dziś przetrwał jedynie duży, drewniany dom stojący przy ulicy Nowowarszawskiej 32 – pisze Wiesław Wróbel.

Dalej podaje, że w 1879 roku zakład Herbsty zatrudniał już "101 robotników, wytwarzających na 18 warsztatach tkackich sukno wartości 110 tys. rubli rocznie. Niemal identyczną liczbę pracowników firma Herbsty zatrudniała w 1890 roku, a w 1907 roku odnotowano nieco ponad 90 robotników".

Herbst pochowany jest na cmentarzu ewangelickim u zbiegu ulic Wasilkowskiej i Stanisława Sosabowskiego. Do II wojny światowej na Skorupach mieszkał syn Gustawa Alberta Herbsty – Emil Henryk Herbst.

Pamięci Herbstów

Dziś pamięć o Herbstach chcieliby zachować w przestrzeni miejskiej mieszkańcy Skorup. – Rodzina Herbstów zapisała się w pamięci mieszkańców Skorup jako przedsiębiorcy dający pracę miejscowej ludności, filantropi i polscy patrioci. W swoim domu przy ul. Nowowarszawskiej 32 prowadzili ogólnodostępną polską bibliotekę. Pielęgowali dobre stosunki międzysąsiedzkie. Udzielali bezwrotnych zapomóg mieszkańcom Skorup na leczenie, kształcenie dzieci, remonty domów. Po pożarze drewnianej zabudowy ul. Pieczurskiej – obecnie ulica Wołyńska – pomagali odbudować spalone domy. Nic dziwnego, że do dzisiaj są pamiętani przez Skorupców, a ulica Geodetów jest powszechnie nazywana zwyczajowo ulicą Herbstów. Na pewno warto uczcić tę pamięć nazwą ulicy, na którą zasłużyli swoją postawą która pomimo upływu 100 lat tkwi nadal w pamięci Skorupców – podkreśla Piotr Znaniński, mieszkaniec Skorup zaangażowany w działalność kulturalną i społeczną, a także odkrywanie kart historii tej dzisiejszej dzielnicy miasta. Zdaniem Znanińskiego najfajniej byłoby, gdyby "Ulicą Herbstów" stała się właśnie ulica Geodetów. To naturalne miejsce zważywszy, że prowadziła do fabryki, zaś do dziś na jej rogu znajduje się dom Herbstów.

Gdyby trzeba było wybrać tylko jednego przedstawiciela rodziny, mógłby to być Gustaw Albert Herbst, czyli ten, który zakładał biznes na Skorupach. Ważną postacią jest też wspomniany Emil Henryk Herbst, który podkreślał, że jego rodzina czuje się Polakami. W rubryce "wyznanie" księgi meldunkowej podawali wyznanie "ewangelickie", zaś w "przynależności państwowej" – "polską".

Warto o nich pamiętać

Białostocki radny Stefan Nikiciuk (Koalicja Obywatelska/Forum Mniejszości Podlasia) mówi, że to ciekawa inicjatywa. Obawia się jednak, że nazwa "Ulica Geodetów" jest nie do zmiany. Przypomina, że radni w tej kadencji próbowali już raz zmieniać nazwę. Zresztą na Skorupach. Chodzi o ulicę Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki", którą mieszkańców "uszcześliwili" radni Prawa i Sprawiedliwości (w poprzedniej kadencji mieli większość, w tej są totalną opozycją). Uchwałę podjętą przez radę – by "Łupaszkę" zastąpić ulicą Podlaską – podważył jednak wojewoda Bohdan Paszkowski (PiS), a gdy sprawa trafiła do sądu, argumentację wojewody podzieliły także składy orzekające Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i Naczelny Sąd Administracyjny.

– Czekam na sygnał od mieszkańców. Chętnie porozmawiam z nimi, jakie są np. możliwości nazwania uliczki nazwiskiem Herbstów w tym rejonie – mówi w rozmowie z "Wyborczą" radny Stefan Nikiciuk.

Dodaje, że ze znalezieniem poparcia w radzie nie powinno być większych problemów – w jego klubie są osoby podchodzące przychylnie do tego typu inicjatyw. Liczy też na poparcie miłośników historii Białegostoku z drugiej strony sceny politycznej.